

Trener Giallorossich udzielił wywiadu dla *EFE*, hiszpańskiej agencji prasowej, w związku z nadchodzącym meczem z Sevillą.

Jak zagra Roma w Sewilli?

- [śmiech - dod.red]. Nie mogę zdradzać sekretów. Będą dwie drużyny z bardzo ofensywną ideą gry. Znam bardzo dobrze Lopetegui, był moim następcą w Porto, jest osobą i trenerem, którego bardzo cenię. Roma i Sevilla są dwoma zespołami, które chcą dominować i kreować sytuacje ofensywne. Sevilla ma za sobą dobre wyniki, Roma jest w dobrym momencie formy i jest motywowana. Nie obawiamy się, mimo że mamy bardzo duży respekt do Sevilli, która jest bardzo silną drużyną.

Roma zaczyna grę od hiszpańskiego bramkarza, Pau Lopeza.

- Jest świetnym bramkarzem. Dla tych, którzy lubią grać piłką jak ja, jest jednym z najlepiej grających bramkarzy nogami na świecie, nie ma prawie nikogo takiego jak on, jeśli chodzi o grę nogami. Jest bardzo spokojnym bramkarzem, bardzo pewnym siebie i który daje bardzo dużą stabilność drużynie. Jest w tej chwili jednym z najlepszych bramkarzy w Europie i znajduje się w dobrej formie.

W styczniu przyszły dwa wzmocnienia: Carles Perez z Barcelony i Gonzalo Villar z Elche.

- Gonzalo Villar jest młodym graczem, którego odkryliśmy w Elche. Jest bardzo mocnym graczem, odważnym, gra w reprezentacji Hiszpanii U21 i za kilka lat będzie wielką niespodzianką. Carles Perez dobrze się zaaklimatyzował, gdyż piłka włoska jest dużo bardziej taktyczna. Jest graczem o dużej jakości, w którego bardzo wierzymy i będzie wielkim piłkarzem, jeśli będzie kontynuował taką grę i pracę.

Jak czujesz się trenując syna Patricka Kluiverta?

- To bardzo łatwe [śmiech - dod.red.]. Jest jak każdy piłkarz. Dla mnie Justin Kluivert jest normalnym graczem, jest młodym piłkarzem o wielkim talencie.

W lidze zajmujecie piąte miejsce, trzy punkty za czwartą Atalantą.

- Nie jest łatwo. Atalanta jest w tym momencie bardzo mocnym zespołem. Jednak, szczerze mówiąc, myślę, że czwarte miejsce jest możliwe, sezon jest jeszcze długi. Tu we Włoszech ostatni może pokonać pierwszego i przy dobrej grze może nam się na koniec udać.

We Włoszech spotkałeś Cristiano Ronaldo?

- Grałem już przeciwko niemu, rozmawiałem z nim. Nie mogę powiedzieć o nim nic więcej niż zostało powiedziane. Jest wielkim graczem, wielkim profesjonalistą. Gdy z

nim rozmawiasz, przeciwnie do tego co niektórzy myślą, jest bardzo sympatyczną, przyjemną i otwartą osobą. Jest wspaniałym profesjonalistą, mimo że nigdy z nim nie pracowałem. We Włoszech niełatwo jest strzelać gole.

Jakie są twoje trenerskie marzenia? Kto jest twoim preferowanym zespołem do wygrania Ligi Mistrzów?

- Zawsze marzyłem o trenowaniu we Włoszech, Hiszpanii lub Anglii, moim zdaniem to trzy najmocniejsze ligi na świecie. Zespołem, który mi się podoba, gdyż uwielbiam Guardiolę, jest Manchester City.

Wielkim skokiem w twojej karierze było trenowanie Pacos Ferreira w sezonie 2011/2012, z którym zajęłeś trzecie miejsce w lidze i udało ci się zagrać w europejskich pucharach, aby rok później podpisać umowę z Porto.

- Pacos Ferreira jest wielkim klubem, bardzo przyjaznym, jak wielka rodzina i zespołem, który oferuje szanse młodym trenerom. W Porto trenowałem graczy jak Jackson Martinez czy Danilo. Ponadto trenowałem Brazylijczyka Fernando, gracza, który jest teraz w Seville i który grał zawsze u mnie w Porto w pierwszym składzie, choć obecnie jest kontuzjowany.

Koronawirus jest już poważnym problemem dla włoskiej piłki, będzie też dla całej piłki europejskiej?

- Jest coś ważniejszego od piłki i jest to zdrowie ludzi. Myślę, że podejmujemy w ostatnich dniach bardzo ważne decyzje i nie mogą być podejmowane jedynie przez ligi krajowe, ale wspólnie z UEFA. Nie możemy zatrzymać Serie A, a potem grać mecz Valencia-Atalanta, dla przykładu. Udział UEFA będzie bardzo ważny dla wszystkich lig.

Autor: abruzzo